

Glanu/Horas, Klatki czasu (feat. Kamil Hussein)

Zostawiłem to w złą stronę
Gdzie but w betonie
sam Już nie mogę przeżyć życia
wiec chce być dzisiaj ukoła mój
weź może chwile, jak słup stoję tu
wśród obelg, tych słów
to znów koniec
Czy znów mogę położyć dłonie na sukces

W lustro patrząc
Mnóstwo tam trosk kryje moja twarz
Pusto stamtąd bije masz obraz wnętrza mas
Już go dawno zostawiłem, dawno nie chce widzieć was
Możesz zamknąć choć na chwile oczy, open your eyes
Nie kończę się jak pieniądze, których potrzebujesz ciągle
Sa gdzieś
Ktoś się z ciebie śmieje
Życie - wciąż big
Musisz szykować się na wojnę żeby stalowych krat nie mylic z tym co jest prawdziwym ciągiem
żyjesz jak pod kopułą, mówią: under the dome
Ogarnę się ziom
Z fartem, mam zawsze magie i flow
Patrzę z dystansem w swojej klatce
Nieważne już są sytuacje ostatnie
Przez które podjąłem tą walkę
Patrzysz na zegarek, który już widziałem W do E
Słońca w poniedziałek, a nie ryk Asmarek, budzą mnie
Końca się nie doczekałem
Choć tam gdzie nie będzie kamer
Zgubą jest to czekanie

Czuję się jak w bąblu
Zdystansowałem ludzi od siebie
Coś mi budzi się tam w środku
Z igła możesz przyjść
To szybko pomóc mi powinno
Tylko wszystko co złe
Zabierz stąd